

Jacek Szczyrbowski

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej

Żywiół przestrzeni czy ład pamięci? Przestrzeń jako źródło pamiętania i tożsamości społecznej – uwagi na temat procesu badawczego*

Słowa kluczowe: pamięć, tożsamość, przestrzeń, mapa, wywiad

Abstract: Recent studies of the biographical identity of man go back to the concept of memory as the foundation of self-determination of an individual. Less attention is paid to social memory. Memory is rooted in a particular space. The more heterogeneous the space is (e.g. urban space), the greater diversity of memories it implies. Modern space becomes a manual for memory, focused on identifying, through space, locations in reminiscence. This article attempts to describe the role of space in the study of social memory. Emphasis is put on the research process, especially the interview which uses photographs and maps.

Key words: identity, memory, research, map, interview

Spróbujmy wyobrazić sobie sytuację, w której znajdujemy się w nowym mieście, wysiadamy z pociągu i chcemy dotrzeć do celu naszej podróży. Pierwszym krokiem będzie poszukiwanie planu miasta, który pomoże nam odnaleźć się w nowej przestrzeni. Możemy jeszcze zapytać przechodniów, którzy – jeżeli będziemy mieć szczęście – wskażą nam drogę, o ile będą pamiętać, gdzie znajduje

* Artykuł o charakterze teoretycznym (brak źródeł finansowania).

się interesujący nas obiekt, a byłoby znacznie lepiej, gdyby również pamiętali nazwy ulic do niego prowadzących. Pamięć bowiem zakorzeniona jest w konkretnej przestrzeni. Wiedzieli o tym już starożytni, np. poeta Symonides z Keos dzięki powiązaniu pamięci z miejscem pomógł zidentyfikować ciała współbiesiadników po tym, jak zawalił się na nich strop pomieszczenia, w którym biesiadowali¹.

Ostatnimi czasy zagadnienie pamięci przeżywa prawdziwy renesans, zwłaszcza w ramach antropologii kulturowej oraz socjologii. Pamięć wchodzi w sojusz z tożsamością, gdyż tylko stabilna wizja przeszłości jest w stanie zapewnić ludziom stałe podstawy, na których w terażniejszości budują oni swoją tożsamość, partycypując jednocześnie w przyszłość. W refleksji antropologicznej, mającej na celu połączenie pamięci oraz tożsamości, szczególnie przydatne wydaje się zaproponowane przez Katarzynę Kaniowską pojęcie *memoria*, umożliwiające budowanie wspólnoty. Charakterystyczna dla tego terminu jest jego więziotwórcza rola, *memoria* bowiem można pojmować jako przypomnienie, pełniące istotną rolę w terażniejszości, wpływające na to, co pamiętane.

Memoria jako samowiedza; memoria jako stan ducha i umysłu; memoria jako wspomnienie przeszłości; memoria jako rodzaj introwersji – wszystkie te znaczenia de facto obecne są w takim badaniu pamięci jakie interesuje współczesnego antropologa. [...] Dzięki pamięci (memorii) jednostka uświadamia sobie swoje kształtowanie w czasie; widzi swe życie jako proces nieustannych zmian².

Dlaczego tak wielu antropologów skłania się ku badaniom pamięci? Próbując odpowiedzieć na pytanie: „Kim jest człowiek?”, nie można pominąć tego zagadnienia. Wiedział o tym już Herodot, który był opanowany swoistą obsesją pamięci i zdawał sobie sprawę z jej kruchości, chcąc ocalić z niej jak najwięcej³. Współczesna popularność pamięci wiąże się jednak ze specyficzną sytuacją, w jakiej znalazła się antropologia kultury. Nastąpiło odejście od pozytywistycznego kanonu nauki, w którym pamięć nie była traktowana jako kategoria empiryczna. Zmiana sposobu myślenia, która zaszła w połowie XX wieku, spowodowała, iż pamięć zaczęto traktować jako – równorzędne z innymi – źródło wiedzy o człowieku. Miniony wiek naznaczony był traumatycznymi wydarzeniami, do których powoli zaczęto wracać, a które po dzień dzisiejszy obecne są we wspomnieniach uczestniczących w nich zbiorowości. Pamięć została więc skonfrontowana z historią, ale nie jest ona z nią tożsama. Bardziej adekwatne wydaje się nazywanie jej „żywą historią” (rozumianą podobnie, jak przedstawiał to zagadnienie Bronisław Malinowski). Jeśli bowiem poszukiwać będziemy części wspólnych dla historii i pamięci, to ta druga obecna jest „tu i teraz”, w świadomości ludzi, kształtowana na bieżąco pod wpływem społecznej interakcji. Pamięć społeczna jest więc

¹ Por. F.A. YATES: *The art of memory*. London 1966, s. 1–2.

² K. KANIOWSKA: „*Memoria*” i „*postpamięć*” a antropologiczne badanie wspólnoty. W: *Codzienne i niecodzienne. O wspólnotowości w realiach dzisiejszej Łodzi*. Red. G.E. KAPIŃSKA. „Łódzkie Studia Etnograficzne”. T. 43. Łódź 2004, s. 17.

³ Por. R. KAPUŚCIŃSKI: *Podróże z Herodotem*. Kraków 2004, s. 76.

zjawiskiem należącym do teraźniejszości, podlega ciągłym procesom zapominania i przypominania, historia natomiast stara się zrekonstruować przeszłość, poszukując prawdy (inaczej rozumianej niż w przypadku pamięci) oraz sytuując się bliżej uniwersalności.

Stosunek pamięci i historii jest – zdaniem Halbwachsa – stosunkiem następstwa. Tam, gdzie nie pamięta się już, czyli nie przeżywa przeszłości, miejsce pamięci zajmuje historia. Historia rozpoczyna się w ogólności dopiero tam, gdzie kończy się tradycja i znika pamięć społeczna⁴.

Pamięć zakorzeniona jest w konkretnej przestrzeni, która im bardziej jest niejednorodna (np. przestrzeń miejska), tym większą różnorodność wspomnień implikuje⁵. W epoce późnej nowoczesności, w której przyszło nam żyć, pojawiło się inne spojrzenie nie tylko na czas, ale również na przestrzeń. Nowoczesna przestrzeń staje się instrukcją dla pamięci, nastawioną na wskazywanie poprzez miejsca w przestrzeni miejsc w pamięci (do tego wątku wrócę podczas omawiania nośników pamięci)⁶, natomiast czas, do którego odwołują się wspomnienia, jest czasem mitycznym – nie jak w przypadku historii linearnym. W pamięci zbiorowej daty tracą swoje znaczenie, nierzadko zjawiska, które w rzeczywistości dzielą setki lat, pojawiają się tutaj jednocześnie.

Tematyka społecznego pamiętania dobrze wpisuje się w założenia współczesnej antropologii. Pozwala odejść od preferowanej przez lata „egzotyki” i zwrócić się w stronę „własnego podwórka”, akcentując takie zagadnienia, jak: postępująca globalizacja, migracje czy wpływ mediów. Dodatkowo studia nad pamięcią umożliwiają rozwinięcie postaw podkreślających równorzędność uczestników procesu badawczego (nie chcemy przecież mówić o badaczu i informatorze) oraz pozwalają prowadzić swoisty rodzaj „gry” między obiema stronami tego procesu. Badany podejmuje zmagania z własną pamięcią, badacz natomiast próbuje je interpretować, mając na uwadze fakt, że od samego początku ma do czynienia z interpretacją badanego. W związku z ryzykiem „nadinterpretacji” etap analizy zebranych materiałów jest niezwykle wymagający dla antropologa – musi się on zmierzyć z odkrywaniem kolejnych warstw „wspomnieniowego palimpsestu”. Zresztą nie tylko interpretacja materiałów może być trudna dla badacza, ponieważ już na etapie prowadzenia badań swoimi pytaniami decyduje on, jakie fragmenty pamięci odkryje przed nim jego interlokutor. Należy zatem gruntownie przygotować się do spotkania z rozmówcami.

⁴ Za: J. ASSMANN: *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*. Przeł. A. KRYCZYŃSKA-PHAM. Warszawa 2008, s. 60.

⁵ Por. J. NOWAK: *Spoleczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*. Kraków 2011, s. 34–37.

⁶ Por. S. KAPRALSKI: *Pamięć, przestrzeń, tożsamość. Próba refleksji teoretycznej*. W: *Pamięć, przestrzeń, tożsamość*. Red. S. KAPRALSKI. Warszawa 2010, s. 24–25.

Dobrze, jeśli badacz ma świadomość, że posiada znaczny wpływ na treści uzyskiwane podczas wydobywania wiedzy o przeszłości. Zadawanie pytań jest równoznaczne z włączeniem się w proces przypominania, a więc przyczynia się do powstawania konstrukcji narracji historycznej⁷.

Istotne w procesie badawczym jest także wyróżnienie trzech wymiarów pamięci społecznej: poznawczego, afektywnego i behawioralnego. Treść pamięci zbiorowej to aspekt poznawczy, obejmujący m.in. postacie, wydarzenia oraz ich ocenę. Emocje związane z oceną stanowią aspekt afektywny, natomiast zachowania wynikające z zapamiętanych treści – aspekt behawioralny⁸. Oprócz przypominania w budowaniu narracji historycznej ważną rolę odgrywa także zapominanie. Bywa ono „usypianiem pamięci”, wynikającym z braku bodźców wywołujących określone wspomnienia. Może też być selektywnym zapominaniem, polegającym na „wybieraniu pewnych fragmentów pamięci, a przemilczaniu czy też wykreślaniu innych, niewygodnych”⁹.

Jakie postacie przyjmuje pamięć społeczna? Przede wszystkim w kręgu zainteresowań badawczych leżą istotne dla badanych wydarzenia z przeszłości oraz sposób ich oceny, zawierający to wszystko, co nastąpiło po nich, a wpłynęło na ich wartościowanie (ulegające zmianie wraz z upływem czasu). Drugim tematem – nie mniej interesującym – są zobiektywizowane nośniki pamięci, występujące w życiu publicznym (chodzi tutaj o wszelkiego rodzaju pomniki, prasę, broszury, cmentarze itp.).

Pomijając skrajne przypadki, w których za nośniki pamięci uznaje się prawie wszystko, co stworzone zostało przez człowieka¹⁰, należy rozwinąć wątek tzw. aktywnych nośników pamięci – zauważanych i wykorzystywanych przez ludzi. Odwołując się do podziału Mariana Golki, wśród nośników pamięci można wyróżnić:

- techniczne środki zapamiętywania,
- instytucje,
- uroczyscie obchodzone rocznice¹¹.

Do technicznych środków zapamiętywania należą: pismo, sztuka oraz fotografia. Rola pisma w pamięci społecznej jest niepodważalna i wydaje się, iż nie trzeba rozwijać tego wątku. Należy zwrócić uwagę na fotografię, która często traktowana jest jako obiektywny wycinek rzeczywistości¹². Warto zaznaczyć, że fotografia stanowi cenny rodzaj bodźca podczas prowadzenia wywiadów narra-

⁷ J. NOWAK: *Społeczne reguły...*, s. 63.

⁸ Wyróżnione aspekty zaczerpnięte zostały z psychologii społecznej i przytoczone za Lechem M. NIAKOWSKIM: *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*. Warszawa 2008, s. 36.

⁹ M. GOLKA: *Społeczna niepamięć: pomiędzy zapominaniem a zamazywaniem*. W: *Pamięć, przestrzeń, tożsamość...*, s. 53.

¹⁰ Por. M. KULA: *Nośniki pamięci historycznej*. Warszawa 2002, s. 7.

¹¹ M. GOLKA: *Pamięć społeczna i jej implanty*. Warszawa 2009, s. 69.

¹² Ten dyskusyjny wątek, niebędący tematem pracy, można pogłębić, sięgając do prac m.in. Krzysztofa Olechnickiego lub Sławomira Sikory. Zob. K. OLECHNICKI: *Antropologia obrazu. Fotografia jako metoda, przedmiot i medium nauk społecznych*. Warszawa 2003, s. 109–143; S. SIKORA:

cyjnych. Często zdarza się, iż jest ona swoistym „katalizatorem wspomnień”. „W wywiadzie fotograficznym można posłużyć się zdjęciami, które ludzie przechowują w swoich zbiorach domowych [...]. Fotografie mogą pochodzić z archiwów historycznych i mogą być użyte w celu odtworzenia historycznego rozumienia”¹³, a także w celu odtworzenia przestrzeni.

Wśród nośników pamięci społecznej znajdują się także instytucje, będące najczęściej strażnikami pamięci. Ten rodzaj nośnika trzeba ujmować szeroko – począwszy od miejsc służących gromadzeniu wytworów z przeszłości (muzea, izby pamięci, pomniki), skończywszy zaś na takich instytucjach społecznych, jak dynastie, rody, Kościoły czy uniwersytety.

Uroczyście obchodzone rocznice stanowią ostatnią wyróżnioną przez Golkę grupę nośników pamięci. Odwołują się one zarówno do niedalekiej przeszłości (np. urodziny, rocznica ślubu), jak i tej odległej (np. doroczne obrzędy, których geneza jest przez rozmówców trudna do określenia).

Często bywa tak, że mapą pozwalającą na odnajdywanie konkretnych „miejsc” w pamięci jest przestrzeń. W jej ramach zazwyczaj umieszczane są poszczególne nośniki pamięci, lecz waloryzacja przestrzeni odbywa się za pośrednictwem grupy, która ją ocenia. Lokowanie w przestrzeni jest jedną z zasad mnemotechnicznych, pomagających opanować pamięcią dane wydarzenia (nie od dziś wiadomo, iż odniesienie się do przestrzeni pomaga zapamiętywać np. tekst). To, co fizyczne w przestrzeni, pozwala opanować to, co abstrakcyjne w ramach pamięci. Marian Golka wspomina o przestrzeniach otwartych, takich jak układy architektoniczne, pomniki, nazwy ulic, oraz zamkniętych, którymi mogą być kościoły, klasztory, katedry i wiele innych¹⁴. Niezależnie od tego, z jakim rodzajem przestrzeni mamy do czynienia, odgrywa ona

aktywną rolę nawet wtedy, gdy nic się w niej nie „dzieje”; wywiera wpływ poprzez samą swoją obecność, stwarzając wokół niesionych przez nią znaczeń, w tym również tych, które są związane z przeszłością, aurę oczywistości i naturalności¹⁵.

Wynikiem niniejszych rozważań jest konieczność zgłębienia „miejsc pamięci”, pojęcia szeroko opisywanego przez Pierre’a Norę¹⁶. Wyróżnia on kultury pamięci (tradycyjne) oraz kultury historyczne. W kulturach pamięci przeszłość obecna

Autobiografia stworzona z fotografii. Metafora w fotografii. „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty” 1997, nr 3–4, s. 7–23.

¹³ D. HARPER: *On the Authority of the Image: Visual Methods AT the Crossroads*. In: *Handbook of Qualitative Research*. Eds. N.K. DENZIN, Y.S. LINCOLN. London–New Delhi 1994, s. 403–412. Za: K. OLECHNICKI: *Antropologia obrazu. Fotografia...*, s. 180.

¹⁴ Por. M. GOLKA: *Pamięć społeczna...*, s. 74–82.

¹⁵ S. KAPRALSKI: *Pamięć...*, s. 29.

¹⁶ Por. P. NORA: *Mémoire collective*. In: *Faire de l'histoire*, sous la dir. de J. LE GOFF, P. NORA. Paris 1974, s. 401. Za: A. SZPOCIŃSKI: *Miejsca pamięci (lieux de memoire)*. „Teksty Drugie” 2008, nr 4, s. 11–20.

jest w terażniejszości bezrefleksyjnie, natomiast kultury historyczne świadomie oddzielają przeszłość od terażniejszości; tylko w przypadku tych kultur przeszłość może być wartościowana. Miejsca pamięci w kulturach historycznych (w społeczeństwach nowoczesnych) oznaczają kojarzenie miejsca z konkretnymi wyobrażeniami, kulturowo uwarunkowanymi. W społeczeństwach tradycyjnych fragmenty przestrzeni (np. układ architektoniczny) przepisywane były do dowolnego tekstu i pomagały w jego zapamiętaniu. Współcześnie tylko wybrane i kulturowo określone teksty łączone są z miejscami. Mimo iż w przestrzeni „nic się nie dzieje”, może ona „mieć coś do powiedzenia”. Materialność miejsca pamięci ma drugorzędne znaczenie. Oprócz fizycznych miejsc (takich jak muzea, archiwa itp.) mamy do czynienia z miejscami metaforycznymi (imiona osób, nazwy wydarzeń itp.). Trzeba jednak mieć na uwadze zmiany, które zachodzą współcześnie w postrzeganiu przestrzeni. Następuje teatralizacja oraz wizualizacja miejsc pamięci, co jest niezwykle istotne w trakcie procesu badawczego.

Badając pamięć społeczną, a poprzez nią tożsamość społeczną w antropologii kulturowej korzysta się najczęściej z badań jakościowych, opierających się głównie na metodzie biograficznej, stosując technikę wywiadu. O ile w trakcie procesu badawczego niejednokrotnie wykorzystywane są fotografie, a zalety takiej formy wywiadu zostały już opisane¹⁷, o tyle stosunkowo rzadko korzysta się w trakcie badań z pomocy, jaką niesie użycie mapy (nie mam tutaj na myśli map mentalnych, które zyskały dużą popularność). Janusz Sztumski wśród środków pomocniczych stosowanych przy wywiadach wymienia fotografie, rysunki, laleczki (przy badaniu dzieci)¹⁸. W trakcie wywiadów narracyjnych nakłania się do korzystania z pamiętników, listów, albumów zdjęciowych, archiwaliów filmowych, nie doceniając roli mapy.

Dlaczego warto korzystać z pomocy mapy? Po pierwsze, wywiad z jej użyciem posiada wszystkie te zalety, które przypisać można wywiadowi z wykorzystaniem fotografii. Mapa staje się bodźcem do przypominania. Odgrywa rolę „trzeciego uczestnika wywiadu”. Stanowi przedmiot badania. Rozmówcy wydaje się, że jest współpracownikiem badacza. Następuje wyłączenie relacji „jeden na jednego”. Informator wartościując konkretne przestrzenie czy wydarzenia z przeszłości z nimi związane, unika konfliktu lojalności, jest bowiem przekonany, że opowiada o mapie, a nie o ludziach zamieszkujących określone terytorium. Mapa pozwala na rekonstrukcję poszczególnych wydarzeń pochodzących z przeszłości oraz umożliwia nadanie im przez informatora wartości, wspomaga odtworzenie sposobu postrzegania świata. Stwarza również możliwość zwrócenia uwagi na to, czego informator nie był do końca świadomy, a poprzez zobrazowanie przestrzeni przywołuje wspomnienia, które wydawały się już zapomniane. Krzysztof Kosela w następujący sposób opisuje zalety metody wywiadu z użyciem fotografii („fotografię” – na nasze potrzeby – zastąpmy „mapą”):

¹⁷ Por. K. OLECHNICKI: *Antropologia obrazu. Fotografia...*, s. 171–186; P. SZTOMPKA: *Socjologia wizualna. Fotografia jako metoda badawcza*. Warszawa 2005, s. 66–70.

¹⁸ J. SZTUMSKI: *Wstęp do metod i technik badań społecznych*. Katowice 2005, s. 167.

[...] główne zalety tej metody to: 1) uzyskanie danych dotyczących schematów i nawyków poznawczych badanego [...], 2) pobudzenie naturalnej ciekawości ludzi, ich spontanicznych reakcji bez konieczności przełamania występującego zwykle oporu, 3) łatwość zadania – interpretowanie fotografii [lub mapy – przyp. J.S.] w niczym nie przypomina pytań testu czy ankiety, w których trzeba wybierać jakieś odpowiedzi, 4) minimalizacja efektu ankietera (uwaga badanego skupia się na mapie) [...]¹⁹.

Wywiad z użyciem mapy pobudza wszystkie trzy wymiary pamięci społecznej: poznawczy, afektywny i behawioralny. Konkretna przestrzeń przedstawiona na mapie, a także nazwy ulic, placów, pomniki przypomnieć mogą wydarzenia z przeszłości, pobudzić emocje oraz wywołać bądź wspomnienia o zachowaniach, bądź określone zachowania badanego. Mapa jest zobiektywizowanym nośnikiem pamięci – technicznym środkiem zapamiętywania przestrzeni. Zapamiętana przestrzeń odsyła nas do wydarzeń z przeszłości oraz ujawnia ich ocenę. Ukazywać może stosunek badanego do instytucji będących strażnikami pamięci, takich jak – wymienione przez Mariana Golkę – muzea, izby pamięci, pomniki czy kościoły. Ich pojawienie się na mapie wywołać może kolejną serię wspomnień, już nie tylko dotyczących przestrzeni, ale także prowadzonej polityki pamięci. Mapa pomaga określić stosunek badanego do zmian polityki pamięci poprzez jego ocenę zmian nazw ulic, zmian pomników itp. Niech za przykład posłuży nam rok 1989, po którym jednym z pierwszych przejawów zmian zachodzących w polityce były zmiany przestrzeni. Istniejące miejsca pamięci dostosowywano do nowych warunków politycznych. Próbując pokazać wartościowanie wydarzeń z przeszłości, można w celach badawczych użyć serii map pochodzących z różnych okresów historycznych. Wywiad z użyciem mapy może być również uzupełnieniem procesu badawczego, może służyć jako metoda pomocnicza, użyteczna np. podczas konstruowania normalnego kwestionariusza. Można w tym kontekście sparafrazować słowa Piotra Sztompki o fotografii:

[...] mapa powinna być widziana jako coś analogicznego do arkuszy kodowych, odpowiedzi na pytania kwestionariuszowe, etnograficzne notatki terenowe, nagrania magnetofonowe interakcji werbalnej czy jeszcze inne spośród licznych sposobów, za pomocą których badacze starają się uchwycić dane dla późniejszej analizy. Oznacza wspomnienie pamięci, uchwycenie szczegółów, niuansów umykających spostrzeżeniu ad hoc²⁰.

Prowadząc badania z użyciem mapy, powinniśmy trzymać się wcześniej wyznaczonej drogi – poruszać się od przestrzeni przez pamięć do tożsamości.

Poczucie przynależności do miejsca jest podstawą samookreślenia i realizuje się przez pamięć społeczną. Jednostka poprzez kontakt z miejscami pamięci ważnymi dla zbiorowości dokonuje wewnętrznej kategoryzacji (nadawania znaczeń), określającej jej przynależność względem najbliższego otoczenia, jak i względem dalszych przestrzeni. Kategoryzacja nie zachodzi w obrębie jednostki,

¹⁹ Za: K. OLECHNICKI: *Antropologia obrazu. Fotografia...*, s. 177.

²⁰ P. SZTOMPKA: *Socjologia wizualna. Fotografia...*, s. 72.

ale ma charakter wykraczający poza jednostkowe definiowanie – zachodzi dzięki interakcjom w zbiorowości, poprzez które następuje określanie znaczenia własnego Ja²¹.

Celem wywiadu z użyciem mapy jest próba odnalezienia tożsamości społecznej człowieka. Co więcej, narracje, do których skłonią rozmówcę odniesienia do przestrzeni ukazanej na mapie, nie tylko pokażą nam tożsamość badanego, ale także zwiększą naszą samowiedzę. Interpretacja narracji jest drogą do samopoznania.

Każda wypowiedź i każdy tekst, nie tylko mówi coś, lecz także mówi o czymś. [...] Wszystkie odmiany mowy, choć w niejednakowy sposób, odnoszą do bytu istniejącego poza językiem. Odnoszą także do podmiotu wypowiedzi i do jej odbiorcy. [...] Za pośrednictwem znaków i obcowania z tworamiznakowymi dokonuje się rozwój duchowy człowieka, że poprzez kulturę dochodzi on do lepszego rozumienia samego siebie [...]²².

Przestrzeń – w tym ujęciu – powinniśmy pojmować jako wartość ocenianą przez ludzi, dla których poszczególne jej elementy są bardziej lub mniej ważne poprzez odniesienie ich do wybranych wydarzeń przeszłości, decydujących o umieszczeniu jej w systemie aksjonormatywnym.

Oprócz zalet, jakie niesie z sobą prowadzenie badań za pomocą wywiadu z użyciem mapy, należy pamiętać o wadach, które przypisujemy tego typu technikom projekcyjnym. Pierwszą z nich – dotyczącą wszystkich wywiadów, nie tylko tych, przy których korzysta się dodatkowo z fotografii lub map – jest brak anonimowości respondentów, mogący ograniczać ich wypowiedzi, szczególnie na tematy drażliwe, choć z perspektywy antropologii pamięci wydają się one jednymi z bardziej interesujących. Wywiad z wykorzystaniem mapy nakazuje badaczowi skoncentrować uwagę na przedstawianej rozmówcom mapie. Autor każdej mapy z pewnością miał jakiś zamysł podczas jej tworzenia. Mógł on wyróżnić pewne miejsca, które uznał za istotne. Mógł także wyszczególnić określone obszary (np. centrum). Informacje te zdają się sugerować rozmówcy tematy. Mogą również kierować jego pamięć na ściśle określone tory – nie zawsze zbiegające się z problematyką prowadzonych badań. Mapa generuje szeroką falę bodźców, które powodują „zagubienie się” informatora. Rola badacza polega wówczas na wskazywaniu istotnych wątków, co z pewnością nie jest zabiegiem łatwym, zwłaszcza w sytuacji badań narracyjnych, w których chcemy uniknąć zbyt dużej ingerencji w tok wypowiedzi. Mapa – poprzez bogactwo szczegółów – może powodować u badanych stałą tendencję do modyfikacji wypowiedzi²³. Przedstawione na niej szczegóły traktowane są również jako zaleta, uruchamiają bowiem nieodkryte wcześniej obszary pamięci.

²¹ T. BURDZIK: *Przestrzeń jako składnik tożsamości w świecie globalizacji*. „Kultura – Historia – Globalizacja” 2012, nr 11, s. 18.

²² K. ROSNER: *Hermeneutyka jako krytyka kultury. Heidegger, Gadamer, Ricoeur*. Warszawa 1991, s. 244–245.

²³ Por. K. OLECHNICKI: *Antropologia obrazu. Fotografia...*, s. 178.

Badania pamięci na pewno wymagają trudu. Jeszcze większego skupienia wymaga proces interpretacji zebranych materiałów. Z pewnością warto go ułatwić, stosując pomocnicze środki, których głównym zadaniem będzie „odkrywanie pamięci” oraz ukazywanie postaw wobec niej. Zarówno fotografia, jak i mapa odsłaniają przestrzeń, która poprzez jej wizualizowanie pozwala dotrzeć do wspomnień będących podstawą tożsamości społecznej. Warto pomóc sobie, korzystając z wymienionych środków, które nie tylko stymulują proces przypominania rozmówcy, ale także usprawniają badania oraz następującą po nich interpretację zebranego materiału.

Bibliografia

Książki

- ASSMANN J.: *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*. Przeł. A. KRYCZYŃSKA-PHAM. Warszawa 2008.
- GOLKA M.: *Pamięć społeczna i jej implanty*. Warszawa 2009.
- GOLKA M.: *Společna niepamięć: pomiędzy zapominaniem a zamazywaniem*. W: *Pamięć, przestrzeń, tożsamość*. Red. S. KAPRALSKI. Warszawa 2010, s. 49–71.
- KAPRALSKI S.: *Pamięć, przestrzeń, tożsamość. Próba refleksji teoretycznej*. W: *Pamięć, przestrzeń, tożsamość*. Red. S. KAPRALSKI. Warszawa 2010, s. 9–46.
- KAPUŚCIŃSKI R.: *Podróże z Herodotem*. Kraków 2004.
- KULA M.: *Nośniki pamięci historycznej*. Warszawa 2002.
- NIJAKOWSKI L.M.: *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*. Warszawa 2008.
- NOWAK J.: *Společne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*. Kraków 2011.
- OLECHNICKI K.: *Antropologia obrazu. Fotografia jako metoda, przedmiot i medium nauk społecznych*. Warszawa 2003.
- ROSNER K.: *Hermeneutyka jako krytyka kultury. Heidegger, Gadamer, Ricoeur*. Warszawa 1991.
- SZTOMPKA P.: *Socjologia wizualna. Fotografia jako narzędzie badawcze*. Warszawa 2005.
- SZTUMSKI J.: *Wstęp do metod i technik badań społecznych*. Katowice 2005.
- YATES F.A.: *The art of memory*. London 1966.

Artykuły

- BURDZIK T.: *Przestrzeń jako składnik tożsamości w świecie globalizacji*. „Kultura – Historia – Globalizacja” 2012, nr 11, s. 13–27.
- KANIOWSKA K.: *„Memoria” i „postpamięć” a antropologiczne badanie wspólnoty*. W: *Codzienne i niecodzienne. O wspólnotowości w realiach dzisiejszej Łodzi*. Red. G.E. KARPIŃSKA. „Łódzkie Studia Etnograficzne”. T. 43. Łódź 2004, s. 9–27.
- SIKORA S.: *Autobiografia stworzona z fotografii. Metafora w fotografii*. „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty” 1997, nr 3–4, s. 7–23.
- SZPOCIŃSKI A.: *Miejsca pamięci (lieux de memoire)*. „Teksty Drugie” 2008, nr 4 (112), s. 11–20.